

Ferdynand Rymarz

Izba lubelska

Palestra 22/11-12(251-252), 125-129

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kat B. Zaborski (Polska), sędzia SN G. Genczew (Bułgaria) i notariusz L. Oh Uiginn (Kanada).

Adw. B. Zaborski prosi polskich adwokatów (i aplikantów adwokackich)-esperantystów o pisemne skon-

towanie się z nim pod adresem: Zespół Adwokacki, 78-400 Szczecinek.

Niewątpliwie tę sferę adwokackich zainteresowań z satysfakcją odnotuje Ośrodek Badawczy Adwokatury.

adw. Czesław Bielicki

Izba lubelska

1. Wizyta wiceministra sprawiedliwości NRD w Zespole Adwokackim w Lubartowie. Przebywająca na Lubelszczyźnie delegacja Ministerstwa Sprawiedliwości Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożyła w dniu 14 września 1978 r. wizytę w Zespole Adwokackim Nr 1 w Lubartowie. W skład delegacji, na której czele stał wiceminister sprawiedliwości NRD Hans Breitbarth, wchodził m.in. Horst Willamowski, pracownik naukowy Departamentu Ustawodawczego, oraz Monika Peschke, przewodnicząca Wydziału Prawa Rodzinnego Sądu Wojewódzkiego w Dreźnie. Przedstawicielom Ministerstwa Sprawiedliwości NRD towarzyszyła dr Maria Regent-Lechowicz, wiceminister sprawiedliwości PRL, oraz mgr Ludwik Przyszlak, prezes Sądu Wojewódzkiego w Lublinie. Obowiązki gospodarzy w pałacu pełnili: dziekan Rady Adwokackiej w Lublinie adw. Jerzy Kiełbowicz i kierownik Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Lubartowie adw. Teresa Bordzoł.

Prawnicy NRD, poza wizytą w Zespole Adwokackim, spotkali się także z sędziami sądów rodzinnych Lublina, Puław i Lubartowa, uczestniczyli w rozprawach sądowych oraz zwiedzili Zakład Poprawczy w Dominowie. Interesowali się głównie strukturą organizacyjną i pracą sądów rodzinnych w Polsce, a także udziałem adwokatów w sprawach dotyczących problematyki rodzinnej. Goście zwiedzili nowy lokal Zespołu Adwokackiego w Lubartowie, a w toku spotkania z adwokatami lubartowskimi żywo interesowa-

wali się sprawami funkcjonowania Zespołu, uprawnieniami kierownika i innych organów samorządowych, procedurą wyborów do władz korporacyjnych, problematyką spraw z urzędu oraz możliwością łączenia wykonywania funkcji radcy prawnego z praktyką adwokacką i dopuszczalnością obsługi prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej przez adwokatów.

2. Wizyta adwokatów tureckich w Lublinie. Na zaproszenie Rady Adwokackiej w Lublinie przebywała na Lubelszczyźnie w dniach 7—9 września 1978 r. delegacja adwokatów tureckich. Na czele delegacji stał dziekan Izby Adwokackiej w Stambule adw. Orhan Apaydin, a w jej skład wchodziła także jego małżonka adw. Gürsel Apaydin oraz pracownik naukowy na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Stambule adw. dr Necla Giritliogu. Był to — w roku jubileuszowym dla Izby Adwokackiej w Stambule, obchodzącej 100-lecie swego istnienia — pierwszy kontakt między adwokatami obu Izb.

Goście przybyli samolotem do Warszawy, skąd w towarzystwie oczekującego na nich na lotnisku dziekana Rady Adwokackiej w Lublinie adw. Jerzego Kiełbowicza udali się do Kazimierza nad Wisłą. Zamieszkali w Domu Wypoczynkowym lubelskiej pałestry, a po krótkim odpoczynku wyjechali w towarzystwie dziekana adw. Jerzego Kiełbowicza do Kraśnika. W mieście tym zwiedzili lokal Zespołu Adwokackiego, gmach Sądu Rejonowego, zapoznali się z pracą i funkcjonowaniem tego Zespołu i Sądu, wzięli

udział w rozprawie sądowej, a następnie odbyli spotkanie z prezesem Sądu Rejonowego, prokuratorem rejonowym i kierownikiem Zespołu Adwokackiego.

W następnym dniu pobytu gości ze Stambułu zwiedzili oni atrakcyjne miejscowości turystyczno-wypoczynkowe Lubelszczyzny: Janowiec nad Wisłą z malowniczymi ruinami zamku, park i uzdrowisko Nałęczów, miasto i piękne okolice Kazimierza oraz udali się do Muzeum Wnętrz Pałacowych w Kozłowie koło Lubartowa.

Ostatni dzień swego pobytu na Lubelszczyźnie przedstawiciele adwokatury tureckiej poświęcili Lublinowi. Zwiedzili tu: lubelską Starówkę, Kaplicę Zamkową z freskami rusko-bizantyńskimi z początków XV wieku oraz Muzeum Martyrologii na Majdanku. Goście tureccy nie kryli swego wzruszenia, kiedy stąpali po miejscach zroszonych krwią tysięcy pomordowanych ludzi z całej Europy i oglądali na własne oczy przerażający obraz hitlerowskiego bestialstwa. W hołdzie umęczonym złożyli w mauzoleum kwiaty.

Na lubelskim ratuszu goście zostali przyjęci przez wiceprezydenta miasta mgra Bolesława Nużyńskiego, gdzie zapoznali się z perspektywami rozwoju Lublina.

Po południu w lokalu Rady Adwokackiej odbyło się spotkanie przedstawicieli palestry tureckiej z adwokatami lubelskimi, na którym dziekan Orhan Apaydin wygłosił referat na temat adwokatury tureckiej, która w jakże odmiennych warunkach niż nasza rozwija się i pracuje. W Turcji istnieje wyłącznie praktyka indywidualna, z tendencjami do łączenia się w spółki adwokackie, które grupują adwokatów o różnych specjalnościach. Przy znacznej liczbie praktykujących adwokatów istnieje silna konkurencja zawodowa. Zdaniem mówcy, współczesny adwokat to jednostka o dużych

walorach etyczno-moralnych, czuła na krzywdę drugiego człowieka, humanista w szerokim tego słowa znaczeniu, zaangażowany w problemy społeczne i walki o prawa człowieka.

Bariery językowe zostały pokonane w ten sposób, że z języka tureckiego na niemiecki tłumaczyła pani dr Necla Giritliogu, a z niemieckiego na polski — członek Rady adv. Tadeusz Fajks.

W Polsce kolegów ze Stambułu interesowało dosłownie wszystko. Każdy przejaw naszego życia zawodowego czy społecznego wywierał na nich silne wrażenie. Byliśmy więc dla nich, przez odmienną kulturalno-polityczną, również egzotyczni i atrakcyjni jak oni dla nas. W naszym systemie prawnym interesowały gości warunki wykonywania zawodu adwokata, ustrój adwokatury i sądownictwa oraz uprawnienia procesowe obrońcy.

Bardzo podobał im się Lublin — zarówno ten stary, owiany wiekową historią, jak i współczesny z nowym budownictwem i pięknymi terenami zielonymi. Zachwycali się naszym krajem, urzekali ich tradycyjna, staropolska gościnność, podziwiali naszą organizację życia społecznego, zapewniającą doskonały porządek publiczny, zarówno w sensie bezpieczeństwa publicznego, jak i czystości naszych ulic i placów. Podkreślali, że w tej dziedzinie mają oni w swoim kraju wiele do zrobienia.

Wydaje się, że w wyniku tej wizyty zyskaliśmy życzliwych i oddanych nam przyjaciół, darzących nasz kraj już przedtem głębokim szacunkiem i poważaniem, wzajemna zaś wymiana poglądów i informacji w zakresie działalności adwokatury i systemów prawnych przybliżyła jeszcze nasze kraje i pozwoliła na lepsze rozumienie wzajemnych problemów.

3. Polsko-węgierskie sympozjum aplikantów adwokackich. Staraniem Rady Adwoka-

ckiej w Lublinie, przy znacznej pomocy organizacyjnej lubelskich aplikantów adwokackich, zostało zorganizowane w dniach od 29 września do 1 października 1978 r. w Kazimierzu nad Wisłą międzynarodowe sympozjum aplikantów adwokackich. W obradach sympozjum udział wzięli: węgierscy aplikanci adwokacy z zaprzyjaźnionego z Lublinem okręgu debreczyńskiego — z wicedziekanem Rady Adwokackiej w Debreczynie adw. dr Csüri Kalmanem i sekretarzem Rady adw. dr Seri Kornelem, aplikanci z Izby białostockiej — z kierownikiem doskonalenia zawodowego adw. Józefem Marianem Bołozem oraz gospodarze — aplikanci z Izby lubelskiej — z dziekanem Rady adw. Jerzym Kiełbowiczem, rzecznikiem dyscyplinarnym Rady adw. Józefem Blachą, prezesem Komisji Dyscyplinarnej adw. Konstantym Winklerem, sekretarzem POP adw. Markiem Czapskim i członkiem Rady adw. Tadeuszem Fajksem.

Właściwe obrady poprzedziło spotkanie towarzyskie gości z członkami Rady Adwokackiej w Lublinie i lubelskimi aplikantami oraz wspólny wyjazd do Warszawy, gdzie wraz z oczekującą tam ekipą aplikantów białostockich wszyscy uczestnicy sympozjum wzięli udział w karnej rozprawie rewizyjnej przed Sądem Najwyższym, a następnie zwiedzili stolicę. Godzi się też podkreślić, że aplikanci lubelscy przygotowali dla kolegów z Węgier sympatyczne powitanie w ich ojczystym języku oraz pięknie oprawione okolicznościowe teczki z ozdobnym nadrukiem, pieczęcią lakową i wstążkami o barwach narodowych obu zaprzyjaźnionych krajów.

W następnym dniu, w Domu Adwokata w Kazimierzu nad Wisłą, dziekan Rady adw. Jerzy Kiełbowicz dokonał oficjalnego otwarcia sympozjum i po powitaniu jego uczestników powierzył kierownictwo obrad apl. adw. Stanisławowi Estreichowi z Zespołu Adwokackiego Nr 10 w Lublinie.

Tematem seminarium była: „Etyka zawodu adwokackiego na Węgrzech i w Polsce” oraz „Ustrój adwokatury w obu krajach”. Interesujące i stojące na dobrym poziomie zawodowym referaty wygłosili: ze strony węgierskiej — apl. adw. dr Czako Karoly („Ustrój”), apl. adw. dr Bacza Judit i apl. adw. dr Kadocza Geza („Etyka”), a ze strony gospodarzy — apl. adw. Jolanta Tarkiewicz z Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Biłgoraju („Ustrój”) i apl. adw. Maria Szubarga z Zespołu Adwokackiego Nr 2 w Lublinie („Etyka”).

Na kanwie referowanych tematów nastąpiła niezwykle ożywiona dyskusja, w trakcie której głos zabierali niemal wszyscy uczestnicy sympozjum. Staranne przemyślenie tematów i przygotowanie się do dyskusji umożliwiło znacznie wcześniejsze opracowanie referatów przez obie strony i ich wzajemną wymianę. Powszechną uwagę zwracał doskonale przygotowany do dyskusji, błyskotliwy i inteligentny kolega aplikant z Węgier dr Kadocza Geza (*notabene* syn znanego adwokata węgierskiego), który — według informacji dziekana dr Csüri Kalmana — na tydzień przed sympozjum zdał w Budapeszcie egzamin adwokacki z wynikiem celującym.

Szczególne zainteresowanie wszystkich aplikantów adwokackich przykuwała żywotnie ich obchodząca kwestia zasad odbywania aplikacji, a zwłaszcza okresu jej trwania oraz kwestia kontrowersyjnej dwustopniowości jej przebiegu. Polscy aplikanci z życzliwą zazdrością wysłuchali informacji kolegów węgierskich o ich toku szkolenia aplikanckiego. Absolwent uniwersytetu węgierskiego, po ukończeniu studiów w zakresie specjalizacji sądowej na Wydziale Prawa i po obronie pracy doktorskiej, ma do wyboru, bezpośrednio po studiach, możliwość podjęcia trzech równorzędnych aplikacji: sądowej, prokuratorskiej i adwokackiej. Aplikacja adwokacka na Węgrzech

trwa dwa lata (z możliwością jej przedłużenia w razie niezrealizowania programu szkoleniowego) i zostaje zakończona zdawanym centralnie w Budapeszcie egzaminem adwokackim. Szkolenia aplikanckie odbywają się jedynie w kilku specjalnie powołanych do tego ośrodkach (m.in. w Debreczynie), zapewniających należyty poziom nauczania. W programie szkolenia, podobnie jak u nas, znajduje się m.in. retoryka, konkursy krasomówcze, zagadnienia etyki i godności zawodu.

W dyskusji na temat aplikacji wskazywano na niezrozumiały w polskim systemie prawnym dwustopniowy przebieg aplikacji adwokackiej, trwający w sumie minimum pięć lat, zwłaszcza w kontekście trwającej jedynie dwa lata aplikacji sądowej, przygotowującej przecież sędziów, mających rozstrzygać złożone sprawy ludzkie. Nawet więc po uwzględnieniu rocznego stażu asesorskiego absolwent uniwersytetu w Polsce już po trzech latach przygotowania do zawodu może być sędzią (zresztą asesor także orzeka), natomiast adwokat, będący tylko jednym ze współczynników wymiaru sprawiedliwości, musi się przygotowywać do zawodu przez okrągłe pięć lat.

Niezależnie od tego dyskutanci podnosili, że tak długa w sumie aplikacja odstrasza zdolnych, młodych ludzi od palestry. Wszak przy trudnych oczekiwaniach na przyjęcie na aplikację sądową, a po jej ukończeniu — na aplikację adwokacką, czas dochodzenia do zawodu adwokackiego przeciąga się znacznie na okres ponad pięć lat. W takich warunkach młody, zdolny prawnik poszukuje zawodu pozwalającego mu na możliwie szybką stabilizację i samodzielność, odchodząc — ze stratą dla siebie i szkodą dla adwokatury — od interesującego go zawodu.

Jeden z dyskutantów, mianowicie apl. adw. Tomasz Przeciechowski z Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Lublinie, poruszył interesujący problem poważ-

nych trudności, z jakimi borykają się aplikanci adwokacy w związku z koniecznością psychicznego przedstawienia się w adwokaturze po ukończeniu aplikacji sądowej lub prokuratorskiej, kształtujących przecież młodego prawnika w pożądanym przez te zawody kierunku. Mówca wyraził przy tym pogląd, że chociażby z doświadczeń węgierskich oraz innych krajów o podobnym systemie prawa wynika, że w naszych warunkach wystarczająca do pełnego przygotowania zawodowego byłaby 3-letnia aplikacja adwokacka, następująca bezpośrednio po ukończeniu studiów. Istnienie stereotypu konieczności uprzedniej aplikacji sądowej czy prokuratorskiej można sobie wytłumaczyć pewną tradycją i konserwatyzmem, występującym — tak jak w każdym zawodzie — również w adwokaturze. Ciągła zmienność naszego życia i postęp społeczny wymaga, by zmianie ulegało także nasze zapatrywanie na konieczność dwustopniowej aplikacji.

Kończąc dyskusję na ten temat, wszyscy uczestnicy sympozjum jednomyślnie opowiedzieli się za 3-letnią aplikacją adwokacką, rozpoczynającą się bezpośrednio po studiach, w toku której odpowiednie cykle szkolenia odbywałyby się w sądach i prokuraturach obu instancji.

Na zakończenie seminarium zabrał głos sekretarz Rady w Debreczynie adw. dr Seri Kernel, który dziękując za miłą, sympatyczną atmosferę stworzoną przez gospodarzy i okazywane dowody przyjaźni, podkreślił wysoki poziom obrad oraz zaprosił kolegów aplikantów z Polski do Debreczyna na podobne seminarium, planowane na wiosnę przyszłego roku.

W ostatnim dniu sympozjum wszyscy jego uczestnicy przyjechali do Lublina, zwiedzili miasto, a potem udali się

do Muzeum Martyrologii na Majdan-ku, gdzie w mauzoleum złożyli wiązanki kwiatów.

Miłe, przyjemne chwile w gronie

wypróbowanych przyjaciół węgierskich zakończył wspólny uroczysty obiad.

adv. Ferdynand Rymarz

Izba łódzka

Odznaczenia państwowe i społeczne, przyznane adwokatom Izby łódzkiej. Rada Państwa uchwałą z dnia 16.VI.1978 r. odznaczyła adwokata Stanisława Fabijańskiego członka Zespołu Adwokackiego w Łowiczu, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie to zostało nadane koledze Fabijańskiemu w pięćdziesiątą rocznicę powstania Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” za pracę społeczną i zawodową. Należy przypomnieć, że *adv. Stanisław Fabijański* został w 1972 r. odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną, a w dniu 20.II.1973 r. został mu przyznany Order Krzyża Grunwaldu III Klasy za dzia-

łalność w „Batalionach Chłopskich” w czasie okupacji. Ponadto został on również wyróżniony Złotą Odznaką Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego (uchwałą Nr 9 Prezydium CZSBM z dnia 12.VI.1972 r.) za prace społeczne na polu spółdzielczości mieszkaniowej.

Adwokat Edward Król, członek Zespołu Adwokackiego Nr 10 w Łodzi, został wyróżniony „Odznaką m. Łodzi za zasługi dla województwa łódzkiego” na polu działalności społecznej (wieloletni działacz Automobilkłubu w Łodzi).

Rada Adwokacka przekazała odznaczonym Kolegom serdeczne gratulacje.

adv. dr Juliusz Leszczyński

Izba plocka

1. Zgromadzenie delegatów Izby. W dniu 2 kwietnia 1978 r. w sali PTTK w Płocku odbyło się roczne Zgromadzenie Delegatów Izby Adwokackiej w Płocku.

Dziekan Rady *adv. Tadeusz Kowalewski*, otwierając zebranie, powitał przybyłych w charakterze gości: przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości sędziego *Stefana Stelmachowskiego*, wiceprezesa NRA *adv. dra Władysława Pocięja*, kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Płocku *mgra Macieja Sławińskiego*, przedstawiciela Prokuratury Wojewódzkiej w Płocku wiceprokuratora wojewódzkiego *Terese Śmigielską* oraz dyrektora Wydziału Kadr UW w Płocku *mgra Henryka Karla*.

Następnie uczczono minutą ciszy pamięć zmarłych w 1978 roku adwokatów-członków Izby: *Tadeusza Wyrzy-*

kowskiego, Romana Jabłońskiego i Tadeusza Szymańskiego.

Na przewodniczącego Zgromadzenia wybrano *adv. Piotra Kalinowskiego*, kierownika Zespołu Adwokackiego w Pułtusku.

W obszernym wystąpieniu dziekan *adv. T. Kowalewski* złożył sprawozdanie z działalności Rady za rok 1977, omawiając szeroko wszystkie zagadnienia nurtujące adwokatów Izby plockiej na tle sytuacji adwokatury w kraju.

Sprawozdanie z działalności Komisji Dyscyplinarnej złożył jej przewodniczący *adv. Piotr Kołakowski* z Zespołu Adwokackiego w Ciechanowie. Omówił on sprawy rozpatrywane przez Komisję Dyscyplinarną, apelując jednocześnie do ogółu kolegów o polepszenie wzajemnych stosunków międzyludzkich w zespołach.